

Naciągany sondaż resortu sprawiedliwości

15 lutego 2020

Sondaż sondażem – ale jego wyniki muszą być takie, jak życzy sobie obecna władza.

<https://www.youtube.com/watch?v=a9N-T0o6lUo>

Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia postanowiło wysłać list do ESOMAR (Europejskie Stowarzyszenie Badaczy Opinii Publicznej i Rynku) oraz OFBOR (Organizacja Firma Badania Opinii i Rynku) w sprawie niedawnego sondażu przeprowadzonego przez firmę badawczą Kantar Polska SA. na zlecenie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości (podległego Ministrowi Sprawiedliwości).

W sondażu zawarto trzy kontrowersyjne pytania.

1. Czy sędziowie powinni odpowiadać dyscyplinarnie przed organem niezależnym od środowiska sędziów? Możliwości odpowiedzi: „Tak” albo „Nie”.

2. Czy w systemie prawnym Polski powinien funkcjonować wyspecjalizowany organ do rozstrzygania i odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów? Możliwości odpowiedzi: „Tak” i „Nie”.

3. Czy jest pan(i) za czy przeciwko, temu by Polacy mogli wpływać na kształt sądownictwa, tak jak obywatele niektórych krajów Unii Europejskiej? Możliwości odpowiedzi „Tak” i „Nie”.

Sędziowie Stowarzyszenia Iustitia skonsultowali ów sposób sformułowania pytań z naukowcami zajmującymi się badaniami społecznymi.

Okazuje się, że zadane pytania są niedopuszczalne z punktu widzenia metodologii układania pytań i noszą znamiona celowej manipulacji.

Badani nie mieli możliwości udzielania „nie wiem”, ponadto zdaniem specjalistów są to pytania sugerujące, wieloznaczne i tendencyjne.

Nie wiadomo co znaczy określenie „przed organem niezależnym od środowiska sędziów” . Czy badani woleliby aby sędziowie odpowiadali przed politykami? O jaki organ chodzi?

Podobnie nie wiadomo co to znaczy „wyspecjalizowany organ do rozstrzygania i odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów”. W tym wypadku pada tu sugestia, że takiego organu nie było do tej pory, a to nie jest prawda. Ludzie mogą nabrać fałszywego przekonania, że kiedyś środowisko sędziowskie było pozbawione jakiegokolwiek systemu dyscyplinowania.

Fragment ostatniego pytania: „tak jak obywatele niektórych krajów Unii”, jest również niedopuszczalny zdaniem Iustitii, gdyż nie sposób oczekiwać aby badani mieli stosownie dużą wiedzę na temat systemów prawnych w EU. Ponadto jest tam zawarta sugestia, że wszędzie w Europie obywatele mają wpływ na kształt sądownictwa, a tylko w Polsce jest inaczej.

Zdaniem stowarzyszenia Iustitia powyższe pytania miały na celu wymuszenie na badanych odpowiedzi korzystnych dla Ministerstwa Sprawiedliwości, nie zaś rzetelne poznanie opinii społeczeństwa. Stąd interwencja u organizacji, które powinny dbać o standardy w badaniach sondażowych.

Jednocześnie, Stowarzyszenie Sędziów Iustitia krytycznie ocenia decyzję kolegium Sądu Okręgowego w Olsztynie o zwolnieniu sędziego Pawła Juszczyżyna z obowiązku rozpoznania przydzielonych mu spraw. Iustitia podkreśla, że dbałość o prawa obywateli wymaga sprzeciwienia się odsuwaniu od orzekania sędziów, których dotknęły represje w upolitycznionym postępowaniu dyscyplinarnym.

Stowarzyszenie ponadto zaznacza, że każdy sędzia, szanujący orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. oraz uchwałę trzech połączonych Izb Sądu

Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. ma obowiązek ustalić, czy poszczególni członkowie Krajowej Rady Sądownictwa – a tym samym cała piętnastka sędziów, zasiadających w obecnej KRS – została prawidłowo wybrana.

Autorstwo: BP

Źródło: Trybuna.info